

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« I »GOSPO-DARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odno-  
szaniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA  
przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchstrasse) 12.

Dziś: Kajetana, Róży.  
Jutro: Cyryaka m.  
Pojutrze: Roraana m.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 4 30! zach 7 40  
Jutro: » 4 31 » 7 38  
Pojutrze: » 4 33 » 7 36

## Jeszcze nie koniec podatków.

Uchwalona dnia 10 lipca rb. przez parlament i potwierdzona dnia 12 lipca przez radę związkową »reforma finansowa«, mająca skarbowi Rzeszy przynieść 500 milionów marek nowych dochodów, pociągnie za sobą znowu dalsze projekty podatkowe. Najprzód zapowiedziano już projekt ustawy »uzupełniającej« ustawę o podatku od talonów papierów wartościowych.

Dalej zabierze się rząd Rzeszy, jak donosi dobrze zwykle poinformowany berliński »Local Anzeiger«, rychło do rozwiązania sprawy odłożonego chwilowo swego czasu podwyższenia żołdu we wojsku (u szeregowców). Podwyższenie to nastąpi formalnie w przyszłym etacie wojskowym Rzeszy; pokrycie jednak odnośnych wydatków ma być »porządkowane osobno«.

Dalej umieszczono w uchwalonej nowej ustawie stempowej Rzeszy wyraźne żądanie, aby do dnia 1 kwietnia 1911 przedłożono projekt ustawy o podatku Rzeszy od wzrostu wartości. Przygotowanie takiego projektu wymagać będzie wiele pracy i czasu.

W końcu nowe przepisy o czasie znizienia podatku od cukru, spowodują potrzebę nowej ustawy finansowej. Jak wiadomo, przepisuje uzupełnienie do ustawy o opodatkowaniu cukru z dnia 19 lutego 1908 r., że znizienie podatku na 10 m. wtenczas ma nastąpić, kiedy ustanowiona zostanie ustawa, która dochody Rzeszy o 35 mil. marek rocznie podwyższy.

Znizienie podatku powinno być zatem obecnie nastąpić po uchwaleniu reformy finansów. Tymczasem w tej reformie wysunięto termin znizienia podatku aż do dnia 1 kwietnia 1914 r.

Aż do tego dnia będzie zatem trzeba załatwić sprawę pokrycia owych 35 milionów m. rocznie, które skarb Rzeszy przez znizkę podatku od cukru straci.

Widzimy więc, iż worek rządowy nigdy nie będzie napelniony, lecz wciąż obmyślać się będzie nowe podatki, które obywatele, a przedewszystkiem ludność uboższa ponosić musi.

## Stosunek Rzeszy niemieckiej do Prus i odwrotnie.

(Ciąg dalszy).

V.

Przewodnictwo w Rzeszy niemieckiej.

Przewodnictwo Związku (Rzeszy niem.) przysługuje królowi pruskiemu. Król pruski dzierży jako przewodniczący związku tytuł cesarza niemieckiego. Cesarz jest przedstawicielem Rzeszy niem. wobec państw obcych, może imieniem Rzeszy wydawać wojny i zawierać pokój, może zawierać przy-  
mierza i układy z obcymi państwami, cesarz może wysyłać i przyjmować posłów (ambasadorów).

Do wydania wojny imieniem Rzeszy koniecznym jest przyzwolenie Rady związkowej.

Jeżeli Rzesza jest zaczepioną, przyzwolenie takie jest zbędne.

Układy, wchodzące w zakres ustawodawstwa Rzeszy wymagają przyzwolenia Rady zw. i potwierdzenia parlamentu. W przeciwnym razie są nieważne.

Rada związkowa i parlament muszą być corocznie zwoływane. Celem przygotowania nowych ustaw wolno zwołać Radę zw. bez parlamentu. Parlament bez rady zw. zwoływać nie wolno.

Przewodniczącym Rady związkowej jest — kanclerz Rzeszy. Kanclerza mianuje cesarz.

Cesarz wykonuje i ogłasza nowe ustawy imieniem Rzeszy. Do prawomocności ogłoszonych ustaw i rozporządzeń konieczny jest podpis kanclerza, który podpisem swym przyjmuje odpowiedzialność za ogłoszenia.

Cesarz przyjmuje i zwalnia urzędników Rzeszy ze służby. Urzędnicy ci składają osobną służbową przysięgę.

Parlament Rzeszy.

Parlament Rzeszy składa się z 397 posłów. Posłowie bywają wybierani. Wybory do parlamentu są powszechne, bezpośrednie, równe i — tajne.

Rozprawy parlamentu są publiczne.

Parlament ma prawo w obrębie kompetencji Rzeszy proponować nowe ustawy i przekazywać petycje Radzie związkowej, względnie kanclerzowi.

Okres ustawodawczy (kadencja) parlamentu trwa przez pięć lat. Do rozwiązania parlamentu potrzeba uchwały Rady związkowej i przyzwolenia cesarza.

Uchwały parlamentu zapadają absolutną większością głosów. Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność większości prawnej liczby posłów (najmniej 199).

Zakres prawodawstwa Rzeszy.

Kontroli i prawodawstwu Rzeszy podlegają następujące sprawy:

- 1) przepisy, dotyczące swobody zmiany miejsca pobytu, sprawy osiedlenia, prawa obywatelstwa państwowego, sprawy paszportowe, nadzór policyjny nad obcokrajowcami, sprawy proceduralne włącznie przepisów zabezpieczeniowych;
- 2) sprawy cel, handlu i podatków na rzecz Rzeszy;
- 3) sprawy miar, wagi, monet i pieniędzy papierowych;
- 4) przepisy ogólne, dotyczące banków;
- 5) sprawy patentów wynalazkowych;
- 6) ochrona utworów literackich;
- 7) ochrona niemieckiego handlu za granicą, niemieckiego żeglarstwa morskiego i ustanawianie konsułów;
- 8) koleje, drogi lądowe i wodne, o ile zadaniem ich jest obrona kraju i ogólna komunikacja;
- 9) splawy flisactwa i żegluga rzecznej, o ile odnośne drogi należą do wspólnej własności kilku państw;
- 10) sprawy poczt i telegrafów;
- 11) przepisy co do wzajemnego wyreżczania w wykonywaniu wyroków w sprawach cywilnych i wykonania rekwizytów;
- 12) sprawy uwierzytelnienia publicznych dokumentów;

13) wspólne ustawodawstwo dotyczące całego prawa cywilnego, prawa karnego i postępowania sądowego;

14) sprawy wojska i marynarki Rzeszy;

15) przepisy, dotyczące policyjii lekarskiej i weterynarskiej;

16) przepisy, dotyczące prasy i towarzystw.

\* \* \*  
Prawo ustawodawcze Rzeszy wykonują: Rada związkowa i parlament Rzeszy. Tylko te prawa otrzymują moc obowiązującą, na które zgodziła się większość Rady związkowej — i parlamentu.

Prawa Rzeszy mają pierwszeństwo przed prawami poszczególnych państw.

Każdy obywatel Rzeszy niem. podlega obowiązkowi służby wojskowej. Służba wojskowa konnicy i konnej artylerii (kanonierów) trwa przez 3, reszta wojska 2 lata.

\* \* \*  
Dochody i rozchody Rzeszy muszą z roku na rok być rozliczane (projektowane) i ustanowione przez etat Rzeszy. Etat ustanowiony bywa osobną ustawą, przed rozpoczęciem roku obrachunkowego (etatego).

Rozchody obliczają się tylko na jeden rok, tylko w nadzwyczajnych warunkach na dłuższy czas. W razie nadzwyczajnych potrzeb może Rzesza w drodze ustawodawczej zaciągnąć pożyczki i przyjmować gwarancję tychże na odpowiedzialność Rzeszy.

\* \* \*  
Kanclerz zdaje wobec Rady związkowej i wobec parlamentu sprawę z tego, w jaki sposób zużytkowane zostały dochody Rzeszy.

\* \* \*  
Zmiana konstytucji Rzeszy dozwolona jest za zgodą Rady zw. i parlamentu. Zmiany, przeciwko którym w Radzie zw. oświadczyło się 14 głosów przepadają.

\* \* \*  
Za granicami Rzeszy mają obywatele wobec obcych państw i władz równe prawo do opieki ze strony Rzeszy.

## Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Cesarz wrócił we wtorek po południu ze swej wycieczki na północ. Na powitanie jego przybył do Swinoujścia kanclerz Bethmann-Hollweg, by zdać sprawozdanie z położenia politycznego w kraju.

— Hrabia Zeppelin, słynny żeglarz napowietrzny zapagnął przewyższyć sławnego Blericta, który przeleciał nad morzem z Francji do Anglii. W pierwszej chwili powodziło się Zeppelinowi. Odbył bowiem swym balonem długą podróż z Friedrichshafen do Frankfurtu nad Menem i to ze zdumiewającą wprost szybkością 100 kilometrów na godzinę. Odtąd atoli zaczęło mu się znów strasznie niepowodzić. W niedzielę wybrał się w dalszą podróż do Kolonii, gdzie na jego powitanie poczyniono wielkie przygotowania, tymczasem z powodu gwałtownych wiatrów przeciwnych musiał Zeppelin z drogi nawrócić. W poniedziałek



znów chciał spróbować szczęścia, lecz z gorszym jeszcze skutkiem. Zaledwie bowiem balon wzbił się w powietrze, pękła przy motorach jakaś ważna część, tak iż musiano czempredzej wylądować, aby naprawić szkodę, co podobno znów potrwa czas pewien. Zeppelin jest bardzo zmartwiony tem niepowodzeniem.

— Poseł parlam. Bebel, wódz socjalistów, jest niebezpiecznie chory. Cierpi na bicie serca i przeniósł się aż do pałacu na swój majątek pod Zurychem w Szwajcaryi.

— Eulenburg, oskarżony, jak wiadomo, o sodomską rozpustę, wynajął na wrzesień wile w mieście Kreuzlingen. Policja berlińska zamierza mu podobno we wyjeździe nie przeszkadzać.

— Pożar na placu zabawowym w Dreźnie. Na placu zabaw ludowych w Dreźnie powstał pożar, który rozszerzył się z szaloną szybkością. W kilku minutach stanęło w płomieniach 60 namiotów, 10 karuseli itd. Straż ogniowa zdołała jednak w krótkim czasie ogień przygasić. Kilku ludzi odniosło ciężkie obrażenia.

— Ogładzanie Polaków. Najroźniejsze wymyśla się w Prusach sposoby, żeby Polakom o ile możności jak najwięcej uprzykrzyć życie i zniszczyć ich ekonomicznie. Do mnóstwa pomysłów przybywa nowy. Oto stanowiska rewizorów mięsa mają być w przyszłości powierzane wysłużonym wojskowym. Półurzędowa »Berliner Korrespondenz« donosi bowiem, że »wyrażono życzenie, żeby przy obsadzaniu tych stanowisk uwzględniano przede wszystkim takich, którym przysługuje prawo do urzędu państwowego«. Z wiadomych względów, Polacy obecnie za pomocą służby wojskowej nie mogą mieć pretensji do uzyskania stanowiska urzędowego. Wobec tego w przyszłości rewizorami mięsa będą tylko Niemcy, chociaż już od dawna utrudnia się Polakom pozyskanie patentu uprawniającego do rewizji mięsa.

— Anglia. W Cowes nastąpiło dn. 2 bm. spotkanie króla angielskiego Edwarda z carem rosyjskim Mikołajem II. Król i królowa angielscy odwiedzili cara i carową, którzy przybyli na okręcie »Standart«. Następnie odbył się przegląd floty angielskiej,

## LEKARZ OBLAKANYCH.

362) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Jalmużna nie wyratuje cię z biedy — powiedziałem do tego człowieka — ja ci daję fortunę... Błogosław przypadkowi, który cię postawił na mojej drodze... Włożyłem mn do ręki pugilares, z którego wyjąłem czek i oddaliłem się pospiesznie... Przewidywania moje sprawdziły się, człowiek z lasku Seineport, został zaraz przytrzymany... Teraz już wiecie panowie wszystko i skończcie raz wszystko!

Fabrycyusz umilkł.

Dreszcz zgrozy i przerażenia przebiegł po zebranych na sali; sam przewodniczący jakby skamieniał.

Nie dziwimy, naszych czytelników, jeżeli im powiemy, że Klaudyusz Marteau miał uznanie ogromne. Dzielnym marynarzem, śledzący krok w krok zbrodniarza, zbierający dowody, mające oświecić sprawiedliwość, opowiadający bez przechwałek co zrobił, urozmaicający opowiadanie malowniczymi wyrażeniami i z trudnością powstrzymujący się od »milionu piorunów«, zjednał sobie sympatyę ogólną. Gdyby nie uszanowanie dla przedstawicieli władzy, nie jeden byłby rzucił się doń i wyczałował. Prezydujący pochwalił zachowanie się Klaudyusza. Wyszedł on też z sali mocno uradowany.

Nie będziemy powtarzać zeznań mniej ważnych świadków.

Z kolei zabrał głos adwokat Fabrycyusza, ale nie mówił długo. W obec przyznania się klienta i ogólnego przeciwko niemu oburzenia, cóż mógł powiedzieć w obronie? Poprzestał na domaganiu się okoliczności

liczącej 150 okrętów wojennych. Car Mikołaj stał podczas parady obok króla angielskiego. Na uczcie dn. 3 bm. wygłosili oba monarchowie przemowy wyrażając nadzieję że nastąpi wzmocnienie serdecznych stosunków, jakie panują pomiędzy Anglią a Rosją. W przemowach wspomniano też o odwiedzinach posłów Dumy, których nie dawno temu Anglicy nader gościnnie przyjęli w Londynie.

— Hiszpania. Sprzeczne wieści nadchodzą z Madrytu. Według oświadczeń urzędowych i doniesień niektórych korespondentów prywatnych panuje w Barcelonie zupełny spokój. Fabryki podejmują pracę, gazety zaczynają wychodzić, barykady znikają, tylko ruiny spalonych klasztorów świadczą o minionej anarchii. Sady wojenne są obciążone procesami. Kilkunastu anarchistów, pochwyconych z bronią w ręku czeka śmierć mocą wyroku sądu wojennego. Główni przywódcy buntu atoli podobno umknęli. Pogłoski o masowych egzekucjach nie potwierdzają się. Ruch kolejowy pomiędzy Francją a Hiszpanią został od czwartku przywrócony. W przeciwstawieniu do powyższych szczegółów donosi urzędowe niemieckie »Biurowolff« z Cebère, że w San Felice, Palamos i Casa de la Selva buntownicy są jeszcze panami sytuacji. Walka z nimi toczy się w dalszym ciągu. Pretendent do tronu hiszpańskiego Don Jaime, oświadcza w wiedeńskiej »Neue Fr. Presse«, że nigdy nie wywoła wojny obywatelskiej. Wdałby się w zaburzenia hiszpańskie tylko w ostateczności, gdyby np. wypędzono z kraju króla Alfonsa i gdyby osobiście przyczynić się mógł do przywrócenia pokoju.

— Turcja. Według informacji, pochodzących z rządowych kół tureckich, jakie nadeszły z Azji Małej, panuje tam usposobienie wojownicze przeciw Grecji. 350 000 mahometan ma być gotowych do walki z grekami, aby Grecję zniszczyć. Rząd przedsięwziął środki celem uspokojenia umysłów i oświadcza w komunikatach gazet urzędowych, że mocarstwa nie dopuszczają, aby prawa Turcji do Krety zostały naruszone. Gubernatorem Adany mianowany został deputowany żydowski z Solunia, Carrasso.

łagodzących, bez żadnej nadziei, że to otrzyma.

Adwokat panny Baltus zażądał w kilku słowach wzruszających rehabilitacji świętego Piotra.

Posiedzenie zostało zawieszono. Sędziowie udali się do sali narad. Wyszli po godzinie z wyrazem tak, co do wszystkich stawionych pytań prawnych i bez wspomnienia o okolicznościach łagodzących. Nie pozostało już nic, jak ogłosić wyrok. Fabrycyusz Leclere skazany został na śmierć.

Tłum okrzykami radości i oklaskami przyjął tę wiadomość.

Nędznik byłby upadł, gdyby go nie podtrzymali zandarmi. Zemblał.

Prezvdujący dodał:

— Rehabilitacja niewinnego nastąpi w czasie i miejscu oznaczonym i odbędzie się w formie uroczystej, jaką wskazuje prawo.

— A zanim ten dzień nastąpi przy pomocy Bożej — powiedział Grzegorz Vernier — dostarczę sprawiedliwości prawdziwego nazwiska męczennika!...

XVI.

Grzegorz Vernier udał się do biura telegrafu, skąd wysłał depeszę do doktora V... Zawiadamiął sławnego uczonego, iż nadchodzi godzina ostatecznej a strasznej próby, przypominał mu obietnicę i prosił o najspieszniejsze przybycie, dla wspomoczenia go swoją radą.

Zaraz też nazajutrz po południu doktor V. zajechał do willi Baltus. Na niego tylko czekali z przewiezieniem pani Delariviere do hotelu pod »Wielkim Jeleniem« i zainstalowania jej w tym samym pokoju, w którym przed pięciu miesiącami, przerażający widok spadającej na szafocie głowy, pomieszał jej rozum.

Joanna, Paula i dwaj lekarze zajęli miej-

— Persya. Po strąceniu szacha z tronu przywrócono znowu w Persyi wolności konstytucyjne i wybrano nowych posłów w miejsce zamordowanych. Nowy rząd zabrał się też wzorem Turcji do wieszania zwolenników dawniejszego szacha. Wyroki śmierci zapadają przed sądami wojennymi. Powieszono już wiele osób wpływowych w Teheranie, stolicy Persyi. — Wojska rosyjskie jeszcze nie opuściły północnych prowincyi Persyi.

## Wiadomości kościelne.

— Warmińska dyecezya. W Bisztyнку obchodził w cichości ks. beneficjant Rudolf Schöake dnia 24 lipca swój 50-letni jubileusz kapłaństwa.

— Monachium. Od 27 do 29 lipca odbywała się w klasztorze benedyktyńskim Schäftlarn kapituła bawarskich kongregacyi Ojców Benedyktynów. Stawili się opaci od św. Bonifacego w Monachium, z Metten, św. Szczepana w Augsburgu, Scheyern i Ettal, i przeorowie z Weltenburg i Schäftlarn, jako też z każdego klasztoru jeszcze od konwentu obrany deputowani. Prezesem kongregacyi obrany ponownie opat Grzegorz Danner z klasztoru św. Bonifacego w Monachium.

## Na sierpień i wrzesień

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach i u listowych. Na te dwa miesiące kosztuje »Gazeta Olsztyńska« na pocztach 67 fen., z odnośnieniem w dom 84 fen.

Czytelników naszych prosimy, aby bezustannie w kole znajomych agitowali za »Gazetą Olsztyńską«.

— Biuro „Straży“ w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.

Dr. Tadeusz Jaworski.  
Biuro „Straży“.

sce w wygodnym powozie, który w pięć minut przywiózł ich na plac świętego Jana.

Klaudyusz Marteau siedział na kozle. Edma bardzo słaba jeszcze, pozostała w willi pod opieką Magdaleny, a nie wiedziała nic o dramacie, jaki się miał rozegrać.

Pani Delariviere, prowadzona i podtrzymywana przez Grzegorza, weszła na drugie piętro do pokoju pod Nr. 7. Przystąpiwszy próg, zatrzymała się nagle, rzuciła w około siebie długie badawcze spojrzenie, potem zbliżyła się do łóżka, a następnie podeszła do okna. Tu znowu się zatrzymała i opuściła zadumaną głowę. Widząc ją taką milczącą, można było łatwo odgadnąć, że jakaś tajemnicza praca odbywała się w jej mózgu. Po paru minutach podniosła głowę, wyciągnęła nieśmiało rękę i odsunęła muslinową firankę zasłaniającą szyby, oczy zaś w przestrzeń placu utkwiała. Widok tego placu zdawał się wywoływać na niej jakieś nad wyraz silne wrażenie. Zaczęła drzeć na całym ciele, żeby jej dzwoniły, jak w febrze pot wystąpił na skronie.

Dwaj lekarze, obawiając się ataku, przystąpili do niej. Nie było tego potrzeby. Kryzys nie nastąpił.

W jednej chwili Joanna się uspokoiła, i odszedłszy od okna, siadła przy łóżku ze zwykłą obojętną fizyognomią.

Doktor V... pochylił się do Grzegorza. — Czy nic nie zmieniono w tym pokoju? — zapytał po cichu.

— Nie, profesorze — odpowiedział młody człowiek — widziałeś, Joanna zdawała się go poznawać...

— Tak mi się właśnie wydało i zdaje mi się, że to dobrze wróży... Ocknięcie się pamięci poprzedza prawie zawsze powrót rozumu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



**Rodzice polscy! Uciecie dzieci**  
Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!  
Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest  
Polakiem kto się potomstwu swemu znie-  
czyć pozwoli.

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 6-go sierpnia 1909.

— Pierwszy burmistrz Olsztyna p. Zülch powrócił z urlopu i objął znowu swój urząd.  
— Dnia 27 sierpnia rb. otrzymają nieomal wszystkie wioski naszego powiatu kwatery wojskową. O ilości wojska, stopniu żołnierzy i liczbie koni uwiadomieni zostaną jeszcze odnośni gospodarze.

— Powietrze w miesiącu sierpniu według przepowiedni teoryi Falba ma być na ogół nie bardzo pomyślnem. Pierwsze kilka dni ma być chłodnych, burzliwych i mokrych. Od 5 do 16 będziemy mieli względną pogodę, ałoli temperatura będzie bardzo niską przy dość gwałtownych wiatrach. Dzień 16 sierpnia będzie dniem krytycznym mniejszej wagi. Z dniem 16 pocznie barometer silnie opadać i powietrze stawać się będzie coraz nieprzyjemniejszem; nastaną dość gwałtowne burze, silne wiatry i chłodne dni; niepogoda ta potrwa z małemi przerwami do końca miesiąca. Ostatni dzień sierpnia będzie dniem krytycznym poważnej natury.

— Minister oświaty wydał rozporządzenie, według którego tylko lekarzom denty stom wolno używać środków znieczulających i uśmierzających ból podczas operacji przy zębach. Technikom denty stom środków wyżej wymienionych używać nie wolno. Berliński prezydent policyi zakazał sprzedaży środków tych technikom w aptekach.

— Nowe 25 fenygówki ukazały się w obiegu już w ciągu października. Nowe te monety będą nieomal tak wielkie jak markówki. Napis »25 fenygów« okolony jest wieńcem z jęczmienia. Moneta będzie z niklu i mieć będzie brzeg gładki, niekarbowany.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Orzechowo.** W ubiegłą niedzielę przystąpiło w naszym tymczasowym kościółku, zapewne już po raz ostatni 72 dzieci do pierwszej Komunii św. — Zakupiono tu od gospodarza Kunatha z Łańska 60 mórg roli i łąk które przyłączone zostaną do probostwa. Cena kupna wynosi 4000 m.

\* **Z Gietrzwałdu** piszą nam: W tych dniach rozpoczęła się tu nauka dla oddziału niższego, przyspasabiająca dzieci do pierwszej Spowiedzi św. Mimo, iż dzieci uczęszczające na ową naukę, nieomal wszystkie pochodzą z polskich rodziców i w domu po polsku mówią, większa ich część zgłosiła się do oddziału niemieckiego. Na zapytanie, dla czego nie zgłaszają się do oddziału polskiego odpowiedzieli, iż nie umieją po polsku czytać. Tymczasem teraz, po rozpoczęciu nauki załuje niejedno z nich, iż się do Niemców wcisnęło, gdyż proboszcz nie wpaja w uczeni nauki i zasad wiary z książek, lecz z pamięci, ze tymczasowo czytanie nie wchodzi w rachubę. Terazby pewnie niejedno dziecko wolalo na polską naukę chodźć, lecz kto wie, czy nie zapóźno złe naprawić. Winę za takie postępowanie swych dzieci i lekceważenie przez nich języka ojczystego, ponoszą w pierwszym rzędzie rodzice, których obowiązkiem nietylko dzieciom przykazać przyłączyć się do polskiego oddziału, lecz którzy powinni dzieci swe pierwszy raz sami na naukę zaprowadzić i dbać o to, aby ich dziecko do polskiego oddziału przyłączyło. Lecz niestety polskim rodzicom Gietrzwałdu i parafii starczy na wszystkie inne rozrywki i »festyny« czasu — tylko nie na wypełnienie tak ważnego obowiązku względem swych dzieci! Niektórzy boją się wprost przed proboszczem w obronie języka polskiego wystąpić, aby na nich czasem za to krzywe wejrzenie nie padło — a nużby ich

za to z »Kriegerverajnu« wyrzucono? I jak tu nas mają Niemcy poważać i uszanować, skoro my nawet najważniejszych naszych obowiązków narodowych nie wypełniamy! Ciężka zaiste spada odpowiedzialność na tych rodziców, którzy świadomo pozwalają na moralne skarłowacenie swego dziecka. Dla tego proszę i nawołuję jeszcze teraz wszystkich polskich rodziców, których dzieci z ich niedbalstwa przyłączyły się do oddziału niemieckiego, aby złe naprawili i udali się do księdza proboszcza z prośbą, aby dzieci ich przyłączył, do oddziału polskiego. Mam też mocną nadzieję, iż nasz ks. proboszcz słusznej tej prośby nie odrzuci. Nie trzeba jednak zwlekać, lecz natychmiast sprawę tak ważną załatwić. Parafianin.

\* **Ostród.** Aptekarz p. Walter Goetz z Waplewa spadł tak nieszczęśliwie z kołowca, iż złamał sobie podwójnie nogę. Odstawiono go do domu chorych w Niborku. Tamże stan jego znacznie się pogorszył a w kilka dni zmarł. Liczył dopiero 29 lat i był kawalerem.

\* **Nibork.** W powiecie tutejszym szerzy się od kilku tygodni tyfus. Mimo środków ostrożności choroba przybiera coraz szersze rozmiary. Zaszedł już także wypadek śmierci.

\* **Nibork.** Krowę pewnego tutejszego spedytora pogryzł pies wściekły. Krowa dostała napadu wścieklizny i zabić ją musiano.

\* **Ządzbork.** Ostatni targ na bydło i konie był mimo lichego powietrza dobrze obesłany. Targ szedł gładko. Bydła nie rozsprzedano, za to świnie rozsprzedano wszystkie a ceny za takowe były wysokie.

\* **Grom.** Na wystawie bydła w Olsztynie kupił posiadziciel Krämer z Friederikheim półtorarocznego byczka za 550 marek. Na dworcu tutejszym byczek się zerwał i uciekł. Pochwycić go dotychczas nie zdołano. Byczek włóczy się po lasach, ucieka od ludzi i staje się coraz dzikszym. Pan K. postanowił zastrzelić zwierzę.

\* **Na Mazurach** wykryto w kilku miejscach pokłady węgla brunatnego. Nie zbadano dotychczas, czy węgiel opłaci się wydobywać.

\* **Królewiec.** Okropny wypadek wydarzył się w pobliżu Królewca na morzu bałtyckim. Trzy łódki, w których się znajdowało 12 rybaków, przewróciły się na morzu. Rybacy potonęli do jednego. Dwie łódki z dnem do góry wylowiono później, trzeciej brak dotąd.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Sztum.** W Podstolinie uderzył piorun podczas burzy, jaka się rozpełtała nad okolica w sobotę 24 lipca, w stajnię gospodarza Szramkowskiego. Dziwnym zbiegiem okoliczności sprzedał p. Szramkowski kilka dni przedtem swą posiadłość, ale przewłaszczenia jeszcze dotąd nie było. Będzie prawdopodobnie stratny.

\* **Stężyca.** Pomiędzy Borkiem a Stężycą panuje już od dość dawnego czasu wielka nieprzyjaźń. Uwydatniło się to najlepiej 8 lutego na weselu u gospodarza Malieka w Stężycy. Tenże zaprosił do siebie pomiędzy innymi robotników Antoniego i Leona Zielińskich. Niebawem wszczęła się bijatyka, w której ci dwaj robotnicy najczęściej dokazywali, kalecząc szklankami i nożami właściciela Byczkowskiego. Za to stawali w Gdańsku przed izbą karną, która jednakowoż dla braku dowodów obydwóch uwolniła.

\* **Bytel.** Budowa nowego kościoła Różańcowego wkrótce się rozpocznie. Spodziewają się, że w lipcu 1911 r. będzie mógł ten dom Boży być oddanym do użytku. Budowę zlecono firmie p. Pillara w Starogardzie.

### Z Ks. Poznańskiego.

\* **Inowrocław.** W sprawie kościoła P. Maryi donoszą, że sytuacja od dnia katastrofy pozostała niezmienną i przepowiednie, że kościół zupełnie zniknie z powierzchni, na szczęście nie mają widoków spełnienia się. Natomiast rozmaite pomiary gruntu wykazały że północno wschodnia

część miasta powoli się zapada. To zapadanie się jest wprawdzie bardzo nieznaczne, wystarcza jednak do porysowania domów. Dziś już nie ulega wątpliwości, że zapadanie się części kopalni, a czy grunt nabędzie znowu stałości, to jest kwestyą czasu. Badania są ciągle w biegu. Zarząd kościelny z patronatem powziął uchwałę, aby otwór w kościele P. Maryi zabić na razie deskami i wewnątrz wszystko przygotować, aby zimą mogły się odbywać nabożeństwa; z początkiem jesieni uchwała ta ma być wykonaną. Skoro następnie okaże się na początku wiosny, że położenie pozostało niezmiennione, przystąpią do obmyślenia środków, za pomocą których kościół możnaby zupełnie naprawić.

— Niezwykle zjawisko. W poniedziałek o godzinie 10 wieczorem widziano w Inowrocławiu na południowej stronie nieba niezwykle zjawisko w postaci ognistego krzyża, w środku którego widziano jasno promienistą gwiazdę. Ow znak na niebie dał oczywiście powód do rozmaitych przypuszczeń, byli nawet tacy, którzy prorokowali klęski, wojny.

### Od redakcyi.

(—) Do Raszega. Reklamacya podatkowa musiała pozostać bez skutku, ponieważ obowiązek płacenia podatku rozpoczyna się z dniem wystąpienia z wojska.

### Sprzedaje, dzierżawy i licytacye.

— Przed sądem okręgowym w Olsztynie (izby nr. 46) sprzedawana będzie dnia 1 go października przed poł. o 10 tej własność z budynkiem należąca do mistrza mularskiego Antoniego Swierzewskiego w Olsztynie ulica Rona 1, zapisana w księdze gruntowej Olsztyn na karcie nr. 1683.

— Przed sądem okręgowym w Olsztynku sprzedawana będzie dnia 27 listopada przed poł. o 9 tej posiadłość gospodarza Józefa Drweskiego w Biesalu, zapisana w księdze gruntowej tom III. karty nr. 102.

### Sprzedaj drzewa.

— W poniedziałek, 16 sierpnia przed południem o 9 tej w Stawigudzie: drzewo do budowli z obwodu Grada, oraz drzewo na opał z obwodów Ustrych, Ruś, Kieruj i Grada.

### Ceny targowe.

Olsztyn, 3 sierpnia 1908.

	—	za centnar	—	12,00—13,00	M
Jszenica	—	"	"	9,50—9,75	"
Zyto	—	"	"	8,50—9,00	"
Jęczmień	—	"	"	9,00—10,00	"
Owies	—	"	"	10,00—11,00	"
Groch żółty	—	"	"	—	"
Groch bury	—	"	"	—	"
Kartofle	—	"	"	2,00—2,40	"
Słoma prosta	—	"	"	2,50—3,00	"
Siano	—	"	"	3,50—3,85	"
Wołowina	—	za funt	—	0,55—0,80	"
Wieprzowina	—	"	"	0,65—0,80	"
Skopowina	—	"	"	0,60—0,80	"
Masło	—	"	"	0,90—1,20	"
Jaja za miedel	—	"	"	0,90—1,00	"

### Targ na bydło w Berlinie.

Berlin, 3 sierpnia 1909.

Spędzono 5465 sztuk bydła rogatego 1633 cieląt, 11071 skopów, 12061 świń. Płacono za 100 funtów wagi mięsa:

	I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.	
Stadniki	65—67	64—65	56—61	—	mk.
Woly	72—75	61—64	55—60	52—54	m.
Krowy	—	62—66	58—60	53—56	m.
Cielęta	70—80	77—86	70—77	47—55	m.
Skopy	38—40	35—38	30—34	—	m.
Swinie	55—56	54—55	53—55	52—54	m.



# Dziewczyna

do drukarni, 14—15 lat stara, zgłosić się może natychmiast w eksped. Gazety.

Posiadłość, przeszło 100 mórg dobrej roli, wtem łąki, torf i 40 mórg lasu, jest z całym inwentarzem na sprzedaż. Gdzie? powie eksped. Gazety.

Potrzebują jeszcze 50 do 60 litrów

świeżego mleka dziennie, także w mniejszych ilościach i płacę najwyższą cenę. Zapłata wedle umowy choć codzienna. **Unterkirchenstr. nr. 16.**

## Krowiarz,

który z swemi ludźmi chlew uprzętać musi, potrzebny od 1-go października na

Majątku w Roznowie.

## Pies

podworzowy i pasterski jest zaraz tania na sprzedaż. Gdzie powie eksp. »Gazety Olsztyńskiej«.

**Książki do nabożeństwa**

**Rożańce**

**Szkaplerze**

**Krzyże ściennie**

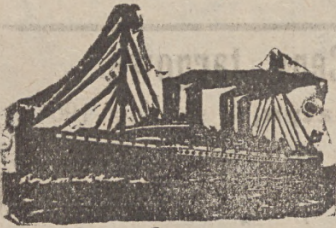
**Kropielniczki**

**oraz wszelkie inne dewocyonalny poleca**

Księgarnia

„Gazety Olsztyńskiej“.

Norddeutscher Lloyd  
Bremen.



z  
**Bremen**

do

**Ameryki**

parowcami pospiesznymi

i pocztowymi

do Nowego Jorku

**Baltimore i Galvestonu.**

Bezplat. informacji udziela

**Dyrekcya**

Północno niemieckiego Lloydu

w Bremie,

lub zastępcy towarzystwa:

Jakob Silberstein Olsztyn,

Ed. Bartenwerfer Królewiec

Vordere Vorstadt 84 i 85.

i generalna agentura Mtr. on-

tanus Berlin, Invalidenstr. 93.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

**E. Zbiek, Olsztyn,**

ulica Lipsztacka 28 obok karcz-

marza n. Biernatha

# Nowo nadeszło

## 200 paletotów damskich.

Niedoścignienie fanio.

Serya 1 . . . . . 3.00 m.

Serya 2 . . . . . 4.50 m.

Serya 3 . . . . . 6.00 m.

Dopóki zapas starczy.

Serya 4 . . . . . 7.50 m.

Serya 5 . . . . . 8,75 m.

Serya 6 . . . . . 10,50 m.

Plaszcze od kurzu 2,95 do 3,75 m.

Prosimy zważać

na nasze okna wystawne.

# Rehfeld & Goldschmidt, Olsztyn.

Ponieważ śpichrz mój muszę wkrótce wyprząnąć sprzedaję teraz

## meble

wszelkiego gatunku bardzo tania. Nadarza się Szan. Publiczności przeto korzystna okazya taniego zakupu **eleganckich i frwało odrobionych mebli.** Na życzenie za dogodną odpłatą! **Przy zakupie za gotówkę nadzwyczaj tania.**

**A. Kundt,**

Olsztyn, ul. Górna.

## Zaproszenia weselne

oraz

wszelkie inne druki

wykonuje

szybko gustownie i fanio

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Olsztyn — Allenstein.

## Kołowce

oraz wszelkie przybory dla kołowników

kupuje się najtaniej tylko u mnie. Na życzenie sprzedaż za dogodną miesięczną odpłatą. — **Bacność! Meble wyprzedaję teraz po cenach niżonych. Bardzo wielki wybór!**

**A. Kundt w Olsztynie.**

## 500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kothego wody na zęby,** butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z uszczuć będzie Georg Kothe Nachf. Berlin. — Do nabycia w domu wysyłkowym **J. Chmarzyński** Schwetz a W. Bergstr. 2.

## Swiece

do ofiar poleca bardzo tania

**Paweł Figurski**

skład farb i tapet

ulica Górna 1. Telefon 336.

Moją posiadłość

27 mórg roli, wtem 5 mórg łąki torf, budynki w dobrym stanie, przy wsi, jest zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

**August Brodowski,**  
gospodarz w Lamkowie.

Najtańsze

źródło zakupu modnych tapet, jako też farby, pokosty, karbolinum, wagi do oleju, laki na trumny i do polityury, pendzie, szablony, klej, brzozy, swiece woskowe, esencya octowa itd. jest u

**Pawła Figurskiego**  
ul. Górna 1.